

Lód zniknie z Bieguna Północnego

29 czerwca 2008

...prawdopodobnie tegorocznego lata, i to zupełnie. Pierwszy raz w historii ludzkości, według opinii naukowców, do Bieguna Północnego będzie można dopłynąć łodzią. To dramatyczny znak zmian klimatycznych. – Z naukowego punktu widzenia, Biegun Północny to kolejny punkt na Ziemi, ale mający duże symboliczne znaczenie. Na biegunie powinien być lód, nie woda – mówi Mark Serreze z US National Snow and Ice Data Centre w Kolorado.

Może to się wydawać, co najmniej dziwne, ale pierwszy raz w historii ludzkości w tym roku lód w całości zniknie z Bieguna Północnego.

Znikanie lodu z Oceanu Arktycznego przyczyni się do tego, iż na Biegun Północny będzie się można dostać łodzią. To prawdopodobnie jeden z najbardziej dramatycznych i źle rokujących przykładów wpływu globalnego ocieplenia na planetę.

– Z naukowego punktu widzenia, Biegun Północny to kolejny punkt na Ziemi, ale mający duże symboliczne znaczenie. Na biegunie powinien być lód, nie woda – mówi Mark Serreze z US National Snow and Ice Data Centre w Kolorado.

Jeśli do tego dojdzie, oznaczać to może m.in. fakt, iż państwa będą mogły wydobywać z tego terenu surowce naturalne, co przedtem uniemożliwiała im lodowa pokrywa.

Gruba warstwa lodu, która przez wiele lat formowała się na biegunie, zastąpiona została przez połacie cienkiego lodu, który powstał w czasie roku. Lód taki jest wrażliwy na topnienie, zaś dane satelitarne z ostatnich tygodniu sugerują, iż ginie on szybciej niż w ubiegłym roku.

– Chodzi o to, że pierwszy raz odkąd pamiętamy Biegun Północny pokrył się jednorocznym lodem, który powstał w czasie ubiegłorocznej jesieni i zimy.

Każdego lata morze lodu topnieje, aby znów pokryć się lodem w czasie długiej arktycznej zimy. Jednak w ubiegłym roku zniknęło tak wiele lodu, iż Ocean Arktyczny stał się otwartym akwenem, gdzie granica wody i lodu znajduje się ok. 1100 km od Bieguna.

Oznacza to, że ok. 70% lodu obecnego tej wiosny było lodem jednorocznym, który powstał zimą. Naukowcy przewidują, iż co najmniej 70% (ale najprawdopodobniej wszystko) w tym roku stopnieje.

– W rzeczywistości dla całej Arktyki sezon topnienia zaczął się z pokrywą lodu cieńszego niż w 2007 roku, stąd też obawy, że możemy pobić kolejne minimum. Zobaczymy, co się stanie. Wiele zależy od pogody w lipcu i sierpniu – dodał.

Ron Lindsay z University of Washington zgadza się, iż to, co stanie się w Arktyce zależy w dużej mierze od warunków pogodowych.

– Istnieje duża szansa, że na Biegunie wszystko stopnieje. To z pewnością możliwe, ale nie da się tego zagwarantować.

Regiony polarne zanotowały najwyższy wzrost przeciętnych temperatur z powodu globalnego ocieplenia, zaś naukowcy obawiają się, iż w miarę topnienia lodów otwarty ocean absorbować będzie więcej ciepła, co przyczyni się do dalszego wzrostu temperatur. Prof. Peter Wadhams z Uniwersytetu Cambridge, który jako jeden z pierwszych ludzi przepłynął pod lodem Oceanu Arktycznego w łodzi podwodnej Royal Navy mówi, iż panują dogodne warunki do topnienia lodu na biegunie.

– W ubiegłym roku mieliśmy duże obszary otwartego oceanu, co nigdy przedtem się nie zdarzyło. Spodziewamy się tego, że w tym roku to się powtórzy i rozszerzy w kierunku Bieguna

Północnego. Jest to całkiem prawdopodobne, że w to lato Biegun zostanie uwolniony od lodu. Wcześniej nie miało to miejsca – powiedział.

Innuici zamieszkujący regiony Morza Baffina między Grenlandią a Kanadą również donoszą o topnieniu lodu, mówiąc o wielkich pęknięciach w miejscach, gdzie dotąd utrzymywała się lita struktura. Dane satelitarne gromadzone przez 30 lat wskazują na zmniejszanie się rozmiarów arktycznego lodu, co znacznie zwiększyło się w ostatnich latach.

Źródło oryginalne: The Independent

Źródło polskie: [Serwis NPN](#)